

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/zbrodnie-katynska/141877,Ilona-Religa-Janina-Lewandowska-jedyna-kobieta-wsrod-ofiar-zbrodni-katynskiej.html>
27.04.2024, 19:59

Ilona Religa: Janina Lewandowska, jedyna kobieta wśród ofiar zbrodni katyńskiej

W grupie polskich oficerów zamordowanych wiosną 1940 r. w Związku Sowieckim była tylko jedna kobieta - pilot podporucznik Janina Lewandowska.

Młoda, wysoka szatynka w luźnym męskim mundurze lotniczym. Zdecydowana i ambitna, silna i odważna. Służba w obronie ojczyzny była dla niej cenniejsza niż życie.

Muzyka

Janina Antonina Lewandowska przyszła na świat 22 kwietnia 1908 r. w Charkowie. Miała dwóch braci i młodszą siostrę. Wychowana została w domu z tradycjami, w duchu patriotyzmu, sztywnych zasad wojskowych i umiłowania muzyki. Była córką gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego i Agnieszki z domu Korsuńskiej. Ojciec Janiny zasłynął m.in. jako naczelny dowódca Powstania Wielkopolskiego. Matka była utalentowana muzycznie, jednak karierę artystyczną poświęciła na rzecz rodziny.

Po licznych przeprowadzkach 10-letnia Janina zamieszkała z rodziną w Lusowie pod Poznaniem. W sierpniu 1920 r., niespełna rok po narodzinach najmłodszego dziecka, zmarła jej matka, jednak zdążyła zaszczyć w córce miłość do muzyki. To zamiłowanie artystyczne stało się podstawą obranej przez młodą Janinę ścieżki edukacji.

Po zdaniu matury w prestiżowym gimnazjum generałowej Zamoyskiej w Poznaniu podjęła studia w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w klasie fortepianu. Uczyła się



Janina Lewandowska z domu Dowbor Muśnicka, lata 30. XX w. Fot. w zbiorach Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. Generała Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie

również śpiewu solowego. Pod koniec studiów nawiązała kontakt z kabaretem lwowskim, co nie spodobało się ojcu. W konsekwencji przerwała naukę i podjęła pracę w charakterze telegrafistki na poczcie miejskiej.

Lotnictwo

Ambitna i stanowcza, szukała nadal swojej drogi życiowej. W końcu poświęciła się lotnictwu, którym fascynowała się od lat gimnazjalnych. Należała do Aeroklubu Poznańskiego. Szkoliła się w szkole szybowcowej w Rządzkowie oraz w Bezniechowej koło Leska. Podniebnej pasji oddała się bez reszty.

Mając zaledwie 20 lat, była pierwszą kobietą w Europie, która skoczyła ze spadochronem z wysokości 5 tys. metrów. Nieustannie podejmowała nowe wyzwania zawodowe. Uczestniczyła w kursach lotniczych w Dęblinie i we Lwowie. W 1936 r. ukończyła Wyższą Szkołę Pilotażu na poznańskiej Ławicy.

Dość nietypowe dla swoich czasów zainteresowania zawodowe umiejętnie łączyła z klasycznymi kobiecymi czynnościami. Sama niejednokrotnie projektowała i szyła swoje ubrania, chętnie gotowała i uprawiała ogródek. Lubiła również sport. Jeździła konno, pływała, w zimie szusowała na nartach.

Powołanie i sowiecka niewola

W 1936 r. w Tęgoborzu koło Nowego Sącza, podczas pokazów szybowcowych, poznała pochodzącego z Krakowa instruktora pilotażu Mieczysława Lewandowskiego. Po trzech latach znajomości, połączeni uczuciem i wspólną pasją, w czerwcu 1939 r. wzięli ślub. Chwile małżeńskiego szczęścia nie trwały jednak długo. W sierpniu 1939 r. dostała powołanie do służby w 3. Pułku Wojskowego Lotnictwa, który stacjonował pod Poznaniem.

W pierwszych dniach wojny skierowana została na wschód. 22 września trafiła do niewoli sowieckiej. Najpierw przebywała w obozie w Ostaszku, następnie została osadzona w Kozielsku. W obawie o życie, świadoma swego pochodzenia, podała błędną datę urodzenia i zmieniła imię ojca. W obliczu zagrożenia i niepewności jutra wykazała się siłą ducha, wytrwałością i odwagą. W czasie pobytu w obozie wspierała kapelana w trakcie



Janina Lewandowska. Lotnisko Ławica, Poznań, 1936. Fot. w zbiorach Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. Generała Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie

tajnych nabożeństw. Śpiewała i wypiekała komunikanty. Zdaniem mjr. Kazimierza Szczekowskiego, który podzielił jej los, Janina Lewandowska była po prostu dzielną kobietą.

22 kwietnia 1940 r. historia zatoczyła koło. W dniu 32. urodzin Janina Lewandowska odeszła na wieczną służbę zamordowana strzałem w tył głowy przez funkcjonariusza NKWD. Pogrzebana została w jednej ze zbiorowych mogił obok innych ofiar sowieckiej zbrodni. Nazwisko Janiny Lewandowskiej widnieje na liście wywozowej jeńców obozu w Kozielsku, nr 0401, pozycja 53, z 20 kwietnia 1940 r.

► **[Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)**